

Sygnatura akt VIII Ga 103/13

WYROK

WIMIENIURZECZYPOSPOLITEJPOLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Sałamaj

Sędziowie: SO Anna Budzyńska (spr.)

SR del. Patrycja Baranowska

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2013 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 11 grudnia 2012 roku, sygnatura akt X GC 440/12

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Anna Budzyńska SSO Piotr Sałamaj SSR del. Patrycja Baranowska

Sygn. akt VIII Ga 103/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie wyrokiem z dnia 11 grudnia 2012 roku uwzględnił częściowo powództwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. i zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. kwotę 600 złotych z odsetkami ustawowymi od dni 6 sierpnia 2010 r. orzekając o kosztach procesu.

Wyrok zapadł w sprawie, w której powód domagał się zapłaty kwoty 2.400 zł uzasadniając, że (...)spółka jawna w S. zleciła mu naprawę należącego do niej samochodu marki P. (...) uszkodzonego na skutek kolizji. Powód wskazał jednocześnie, iż spółka jawna (...) zgłosiła szkodę pozwanemu w ramach umowy ubezpieczenia Autocasco zawartej z pozwanym.

Powód wywodził, że dochodzona pozwem kwota odpowiada kosztom naprawy pojazdu, co zostało potwierdzone wystawioną przez powoda na rzecz poszkodowanego fakturą VAT oraz kalkulacją kosztów naprawy, powód zaś jest nabywcą roszczenia w stosunku do pozwanego ze wskazanego tytułu na podstawie umowy cesji wierzytelności z dnia

22 sierpnia 2011 r. Pozwany ustalając wysokość odszkodowania w wariancie szkody całkowitej - zapłacił jedynie część roszczenia w kwocie 10.900 zł. Powód zakwestionował stanowisko pozwanego co do uznania, że naprawa pojazdu była ekonomicznie nieuzasadniona i przekroczyła 70% wartości pojazdu w stanie sprzed zdarzenia, wskazując iż tym samym doszło do zaniżenia należnego powodowi odszkodowania.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa twierdząc, że powód nie posiada legitymacji procesowej czynnej. Wskazał, że zawarł z (...) spółką akcyjną umowę ubezpieczenia generalnego potwierdzoną polisą. W ramach umowy generalnej pozwany na wniosek ubezpieczającego (...)spółka jawna wystawił certyfikat nr (...), na podstawie którego zawarł umowę ubezpieczenia autocasco samochodu P. (...), który stanowił własność (...) spółki akcyjnej, natomiast pojazd znajdował się w posiadaniu użytkownika (...). Ubezpieczającemu został wydany dokument „potwierdzenie zawarcia umowy ubezpieczenia” w którym jako ubezpieczający wskazany został (...) spółka akcyjna.

W oparciu o powyższe okoliczności pozwany zarzucił, że powód nie ma legitymacji procesowej czynnej w niniejszym procesie, wskazując, iż (...) spółka jawna nie mógł przenieść na powoda praw z umowy ubezpieczenia ponieważ nie przysługiwała mu żadna wierzytelność w stosunku do ubezpieczyciela. Ewentualną stroną umowy cesji zawartej z powodem powinien być, zdaniem pozwanego, ubezpieczony(...), któremu przysługiwało prawo do odszkodowania.

Pozwany wskazał jednocześnie, że roszczenie jest nieuzasadnione również dlatego, że spełnił swoje świadczenie z umowy ubezpieczenia łączącej go z (...), dokonując weryfikacji wysokości szkody dochodzonej przez powoda jako szkody całkowitej.

Sąd Rejony ustalił, że w dniu 23.06.2010r doszło do zdarzenia drogowego w wyniku, którego uszkodzeniu uległ samochód marki P. (...)6 (...) nr rej .(...) ,rok prod .2007 należący do (...) spółki jawnej. W ramach umowy ubezpieczenia auto-casco właściciel pojazdu zgłosił pozwanemu powstałą szkodę. (...)spółka jawna zleciła naprawę pojazdu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. oraz upoważniła ten podmiot, zawierając umowę cesji wierzytelności do wystąpienia do ubezpieczyciela o zwrot kosztów naprawy. Koszt naprawy przedmiotowego pojazdu wyniósł 13.300 zł netto co zostało stwierdzone fakturą Vat nr (...) wystawioną przez powoda w dniu 24 września 2010 r.

Sąd I instancji ustalił, że decyzją ubezpieczyciela przyznano ubezpieczającemu odszkodowanie w kwocie 9.800 zł ,ustalając wartość pojazdu bezpośrednio przed zdarzeniem w wysokości 19.000 zł oraz wartość pojazdu w stanie uszkodzonym na kwotę 9200 zł. Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany ubezpieczyciel ustalając wysokość odszkodowania przyjął za podstawę jej rozliczenia wariant szkody całkowitej wypłacając ostatecznie kwotę 10.900 zł.

Kwota stanowiąca różnicę pomiędzy poniesionymi kosztami naprawy a sumą wypłaconego odszkodowania stanowi wartość dochodzoną niniejszym pozwem.

Zgodnie z umową przelewu wierzytelności z dnia 22 sierpnia 2011 r. (...)(...) spółka jawna przelewała przysługująca mu względem ubezpieczyciela wierzytelność za naprawę samochodu na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

W oparciu o przeprowadzony w sprawie dowód z opinii biegłego sądowego Sąd Rejonowy ustalił, że koszt naprawy samochodu wyniósł 26.777,84zł brutto i przekroczył 70 % wartości pojazdu, ustalonej na dzień powstania szkody. Różnica między wartością pojazdu nieuszkodzonego a wartością pozostałości wynosi 14.000 zł brutto (11.475,40 netto).

W toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwana wyliczyła odszkodowanie przyjmując jego wartość na kwotę 10. 900 zł, w pozostałym zakresie odmówiła zapłaty.

Dokonując oceny zasadności zgłoszonego roszczenia Sąd Rejonowy wskazał, że w sprawie znajdą zastosowanie postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia (OWU AC) na podstawie, których została zawarta umowa ubezpieczenia pojazdu od utraty ,zniszczenia lub uszkodzenia auto casco, potwierdzoną polisą nr (...). Zgodnie z §3 ust 13 szkoda całkowita została zdefiniowana jako szkoda dla której koszty naprawy wyliczone według cen części

nowych oryginalnych producenta pojazdu(bez naliczania amortyzacji) i wymiaru koniecznej robocizny wskazanych w programie A. oraz cen robocizny w autoryzowanych przez producenta pojazdu zakładach naprawczych określone przy tym uwzględnieniem pozostającego do naliczania podatku Vat przekraczają wartość 70 % wartości rynkowej pojazdu w dniu zaistnienia szkody .

Sąd I instancji podkreślił, że okoliczności faktyczne związane ze zdarzeniem drogowym z dnia 23 czerwca 2010r. nie stanowiły przedmiotu sporu, a ustalenia w tym zakresie zostały poczynione w oparciu o wiarygodny materiał dowodowy, przy uwzględnieniu zgodnych stanowisk stron. Mając do dyspozycji przeprowadzone dowody Sąd był w stanie odtworzyć przebieg zdarzenia powodującego szkodę, a nadto zakres i charakter uszkodzeń w samochodzie powódki oraz czynności w przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym.

Mając na uwadze postanowienia o.w.u oraz ustalenia zawarte w opinii biegłego sądowego M. M. Sąd I instancji podzielił stanowisko pozwanego co do wystąpienia szkody całkowitej. Ustalając wysokość odszkodowania - uznał je za uzasadnione w części co do kwoty 600,00 zł odpowiadającej różnicy pomiędzy ceną netto pojazdu przed szkodą a wartością pojazdu uszkodzonego. Z opinii biegłego sądowego wynikało, iż wartość netto pojazdu przed szkodą po zaokrągleniu wynosiła 21400 zł ,wartość pojazdu uszkodzonego 9900 zł. Zatem różnica wartości pojazdu przed i po szkodzie wynosiła 11. 500zł netto .Pozwany ubezpieczyciel wypłacił kwotę 10. 900 zł, co uzasadniało przyznanie dalszej kwoty odszkodowania w wysokości 600 zł. w pozostałej części powództwo jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

Odsetki ustawowe przyznano powódce na podstawie art. 481 k.c. Wymagalność roszczenia odszkodowawczego względem pozwanej wyznacza co do zasady art. 817 § 1 i 2 k.c., czyli 30 dni od zgłoszenia szkody. Kierując się datą zgłoszenia szkody ,pozwanej przyznano powódce odsetki zgodnie z żądaniem pozwu tj. od dnia 6 sierpnia 2010 r.

Wyrok powyższy zaskarżyła w pozwana w części uwzględniającej powództwo tj. w punkcie I co do kwoty 600 zł, zarzucając wyrokowi:

1. nierozpoznanie istoty sprawy przejawiające się w nierozpoznanii przez Sąd I instancji podniesionego przez pozwaną w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzutu braku czynnej legitymacji procesowej powódki,
2. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 233 §1 k.p.c. poprzez zastosowanie dowolnej oceny dowodów poprzez dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, iż powódka miała czynną legitymację procesową do wytoczenia powództwa;
3. naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. przez nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd I instancji odmówił uwzględnienia zarzutu pozwanej dotyczącej braku czynnej legitymacji procesowej powódki.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje.

Rozwijając zarzuty apelacji skarżący Sąd I instancji nie rozpoznał istoty niniejszej sprawy. Podniósł, że umowa ubezpieczenia AC zawarta pomiędzy (...) spółką jawną a pozwaną była umową na rzecz osoby trzeciej- w tym przypadku na rzecz R. (...), będącego właścicielem ubezpieczonego pojazdu i leasingodawcą. Poszkodowany (...)spółka jawna w S., leasingobiorca pojazdu w umowie ubezpieczenia została określona jako ubezpieczający, jako ubezpieczonego wskazano natomiast R. (...).

Tym samym na skutek zawarcia przedmiotowej umowy stosunek ubezpieczenia powstał pomiędzy R. (...), jako uprawnionym z umowy a pozwaną, a nie pomiędzy (...) (...) spółką jawną a pozwaną.

W ocenie pozwanej – w świetle zgromadzonego w sprawie materiału procesowego – należało uznać, że o ile (...) (...) spółka jawna w S. była uprawniona do odbioru odszkodowania i tylko takie prawo mogła przelać na rzecz powódki o tyle nie była uprawniona do dochodzenia roszczeń z umowy ubezpieczenia AC na drodze powództwa sądowego.

Pozwana zarzuciła także, że umowa ubezpieczenia została podpisana jedynie przez cedenta, nigdy przez cesjonariusza. Powódka nie przedstawiła też dowodów na okoliczność, że zawierający w jej imieniu umowę cesji B. J. był upoważniony do dokonywania tego typu umów w imieniu powódki. Tym samym umowa cesji była nieważna i na jej podstawie powódka nie mogła nabyć dochodzonych pozwem roszczeń.

Odnosząc się do twierdzeń powódki co do zawarcia przez R. (...) (...) G. – Z. w dniu 31.05.2011 umowy sprzedaży przedmiotu leasingu – pozwana wskazała, że powódka nie wykazała, aby doszło jednocześnie do cesji praw z umowy ubezpieczenia na rzecz powódki. Powołując się na treść art. 823 § 1 k.c. podniosła, że zarówno ubezpieczony jak i ubezpieczający nie występowali do pozwanej jako ubezpieczyciela o wyrażenie zgody na przeniesienie na rzecz powódki jako nabywcy przedmiotu leasingu praw z umowy ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, choć nie wszystkim zarzutom w niej zawartym można odmówić trafności.

Bezspornym pozostaje bowiem, iż Sąd I instancji nie odniósł się w pisemnych motywach wyroku do zarzutu pozwanego zgłoszonego w sprzeczności od nakazu zapłaty dotyczącego braku legitymacji procesowej czynnej powódki do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego, wynikającego z umowy ubezpieczenia auto – casco, który sprowadzał się do stanowiska, że powyższa umowa ubezpieczenia zawarta pomiędzy (...) (...) spółką jawną jako ubezpieczającym a pozwaną – stanowiła umowę na rzecz osoby trzeciej - R. (...), określonego w tej umowie jako ubezpieczony i będącego jednocześnie właścicielem powyższego pojazdu. Na skutek zawarcia przedmiotowej umowy – zdaniem skarżącej - stosunek ubezpieczenia powstał pomiędzy R. (...) a pozwaną, a nie pomiędzy (...) (...) spółką jawną a pozwaną, co oznacza, że uprawnionym do wystąpienia z roszczeniami odszkodowawczymi był jedynie ubezpieczony - R. (...).

W ocenie Sądu Okręgowego, choć Sąd I instancji nie wskazał wprost, iż zarzut braku legitymacji procesowej uznał za błędny – to jednak pośrednio z treści wydanego rozstrzygnięcia wynika, że takie stanowisko zajęł. Gdyby bowiem powyższy zarzut uznał za trafny – powództwo podlegałoby oddaleniu w całości. Sąd Rejonowy tymczasem rozpoznał i ocenił zgłoszony w drugiej kolejności zarzut pozwanego dotyczący wysokości dochodzonego przez stronę powodową roszczenia, uznając ten zarzut za uzasadniony w przeważającej części.

Brak argumentów dotyczących nieuwzględnienia zgłoszonego zarzutu braku legitymacji procesowej świadczy o naruszeniu dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c. Nie uzasadnia to jednak zarzutu nierozpoznania sprawy, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c. Podkreślić należy jednak, że oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego (wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNAPi US 2000, nr 12, poz. 483).

Istota postępowania apelacyjnego, które stanowi kontynuację postępowania zakończonego w sądzie pierwszej instancji oraz funkcja sądu drugiej instancji jako sądu meriti prowadzi do wniosku, że sąd odwoławczy ma nie tylko uprawnienie ale i obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny dowodów zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji.

Realizując wynikający z art. 382 k.p.c. obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału dowodowego – Sąd odwoławczy może niewątpliwie nie tylko zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu I instancji lecz tym bardziej uzupełnić te ustalenia. W konsekwencji uchybienia sądu I instancji w zakresie przeprowadzenia dowodu mogą być usunięte przez przeprowadzenie tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy – należy wskazać, że obie strony procesy przedstawiły w toku przed sądem pierwszej instancji postępowania dowody na poparcie swoich twierdzeń. Strona pozwana przedstawiła dowody przemawiające za brakiem czynnej legitymacji powódki do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w postaci certyfikatu (...) i umowy ubezpieczenia wraz z ogólnymi warunkami ubezpieczenia

autocasco, na podstawie których powyższa umowa została zawarta. Z dokumentów tych niewątpliwie wynika, że zbywca wierzytelności (...). (...) spółka jawna będąca leasigodawcą przedmiotu ubezpieczenia została określona w tej umowie jako ubezpieczający, natomiast jako ubezpieczony określony został R. (...), leasigodawca i jednocześnie właściciel pojazdu. Stan faktyczny sprawy wskazuje zatem, że doszło do zawarcia umowy ubezpieczenia na rzecz osoby trzeciej w rozumieniu art. 808 k.c. – tj. na rzecz R. (...). Możliwość zawarcia takiej umowy przewidziano także w § 28 ust 1 o.w.u, wskazując, że ubezpieczający może zawrzeć umowę ubezpieczenia na cudzy rachunek (na rachunek ubezpieczonego).

Podkreślić należy, że zgodnie z zasadą odszkodowania osobą trzecią może być tylko osoba posiadająca tzw. interes ubezpieczeniowy. W przedmiotowej sprawie potwierdzeniem powyższego stanowiska jest treść ogólnych warunków ubezpieczenia w których w § 47 ust 1 wskazano, że odszkodowanie jest wypłacane właścicielowi pojazdu lub osobie przez niego upoważnionej. Właścicielem przedmiotu ubezpieczenia był niewątpliwie R. (...) i temu podmiotowi przysługiwały co do zasady roszczenia z umowy ubezpieczenia.

Nie można jednak pominąć wynikającej z zebranego w sprawie materiału procesowego okoliczności zbycia przedmiotu ubezpieczenia. Z przedłożonego przez powódkę dowodu w postaci dokumentu umowy sprzedaży z dnia 31 maja 2011 roku wynika, że R. (...) sprzedał (...). (...) G. – Z. pojazd będący przedmiotem ubezpieczenia (k.125).

Wpływ zbycia przedmiotu ubezpieczenia na uprawnienia z umowy ubezpieczenia określony został w przepisie art. 823 § 1 k.c, którego postanowienia zostały przeniesione w zasadniczej części do postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia - § 51 ust 2.

Zgodnie z art. 823 § 1 k.c w razie zbycia przedmiotu ubezpieczenia prawa z umowy ubezpieczenia mogą być przeniesione na nabywcę przedmiotu ubezpieczenia. Przeniesienie tych praw wymaga zgody ubezpieczyciela, chyba że umowa ubezpieczenia lub ogólne warunki stanowią inaczej. W rozpoznawanej sprawie w § 51 ust 2 o.w.u uregulowano te kwestie analogicznie jak w powołanym wcześniej przepisie.

W okolicznościach badanej sprawy – w ocenie Sądu Okręgowego istniały – wbrew stanowisku apelującego - podstawy do uznania, że w istocie doszło do przeniesienia uprawnień z umowy ubezpieczenia na rzecz (...). (...) G. – Z., spółki jawnej oraz do przyjęcia, że ubezpieczyciel wyraził na powyższe zgodę.

W aktach szkodowych pozwanego ubezpieczyciela dotyczących likwidacji szkody – znajdują się dwa maile ubezpieczonego R. – (...) z dnia 19 sierpnia 2011 oraz z dnia 20 sierpnia 2011 do pozwanego ubezpieczyciela (k. 218 – 220), w których treści poinformowano ubezpieczyciela, że pojazd nie jest już własnością ubezpieczonego R. w związku zakończeniem umowy leasingu oraz sprzedażą pojazdu. Z treści załączonego do e-maila z dnia 20.08.2011 r. pełnomocnictwa (k. 219) wynika, że ubezpieczony nie rości sobie żadnych roszczeń z tytułu szkody w pojeździe, wskazując jako uprawnionego zarówno do ich dochodzenia jak i odbioru - (...). (...) G. – Z., spółkę jawną. Wykładnia tych oświadczeń woli – zgodnie z art. 65 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, iż wolą ubezpieczonego R. – (...) było przeniesienie praw z umowy ubezpieczenia na podmiot, który nabył pojazd.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie spełniony został także wymóg wyrażenia przez ubezpieczyciela zgody na przejście praw i obowiązków z umowy ubezpieczenia na nabywcę przedmiotu objętego ochroną ubezpieczeniową. Dodać należy, że przepis art. 823 § 1 k.c. jak również postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia nie regulują sposobu, czy też formy wyrażenia zgody przez ubezpieczyciela, w szczególności nie przewidują formy pisemnej. Mają więc w tym względzie zastosowanie przepisy ogólne. Ubezpieczyciel może wyrazić zgodę przed zawarciem umowy między ubezpieczającym i nabywcą praw z umowy ubezpieczenia albo już po jej zawarciu. Może również wyrazić zgodę po zawarciu umowy przeniesienia własności i zgoda ta ma moc wsteczną od daty zawarcia umowy przenoszącej własność (art. 63 k.c.) (por. H. Ciepla (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2007, s. 643).

W realiach rozpoznawanej sprawy należało uznać, że pozwany wyraził taką zgodę, o czym świadczy jego zachowanie w toku likwidacji szkody. Pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował bowiem w toku postępowania likwidacyjnego legitymacji spółki (...). (...) G. – Z. do uzyskania odszkodowania, prowadził z tym podmiotem korespondencję, a

następnie przekazał bezsporną część roszczenia na wskazany początkowo przez ten podmiot rachunek bankowy a po przedłożeniu umowy cesji przez powódkę – na rachunek wskazany przez powoda.

Powyższe okoliczności stanowią podstawę do przyjęcia domniemania w trybie art. 231 k.p.c, że pozwana w istocie wyraziła zgodę na przejście uprawnień z umowy ubezpieczenia na (...). (...) G. – Z., która to spółka uprawniona była do przelewu na rzecz powódki roszczeń odszkodowawczych z tytułu uszkodzenia pojazdu.

Za spóźniony a nadto nieuzasadniony należy uznać podniesiony w apelacji zarzut nieważności umowy cesji. Zarzut ten nie był zgłaszany w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Fakt, że pozwana w oparciu o umowę cesji spełniła na rzecz powódki bezsporną część roszczenia prowadzi do wniosku, że jest on obecnie podnoszony jedynie w celu zwolnienia się z obowiązku świadczenia. Dodać należy – odnosząc się do dalszych zarzutów mających uzasadniać nieważność umowy cesji, że w aktach szkodowych - wbrew stanowisku skarżącego – znajduje się umowa cesji podpisana zarówno przez cedenta jak i cesjonariusza (k. 148 -149), zaś pełnomocnictwo dla podpisującego w imieniu powódki powyższą umowę cesji B. J. – złożono w toku postępowania likwidacyjnego (k. 172).

Mając na uwadze powyższe należy wskazać, że w niniejszej sprawie nie została wyłączona odpowiedzialność pozwanej wobec powódki za zdarzenie objęte ochroną ubezpieczeniową.

W konsekwencji Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, które powódka wygrała w całości, oparto na treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu § 6 pkt 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSO A. Budzyńska SSO P. Sałamaj SSR (del.) P. Baranowska